JÓZEF KOT

ur. 1920; Kąkolewnica

Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność, edukacja, mistrz szewstwa, Kazimierz Duk, nauka szewstwa

Mistrz szewstwa Kazimierz Duk

Na mistrza nie mogę powiedzieć złego słowa, to był wzorowy, dobry człowiek i gospodyni była dobra; bardzo dobrze karmili, jedzenie było pierwszorzędne. W domu połowę tego miałem, co u mistrza. Zawsze było mięso, obiady gotowane, śniadania, kolacje, wszystko było pierwszorzędne, wyżywienie było luksusowe.

Mistrz miał pięcioro dzieci, ja je nawet czasem bawiłem. Przy mnie się jeszcze bliźniaki urodziły w 1941 roku. Jak do niego przyszedłem w 1936 roku, to jedna, Zdzisia, była urodzona w 1927 roku, w 1931 roku była druga urodzona i jeszcze w 1934 roku.

Duk był jednym z najlepszych tutejszych szewców. Najlepsze miał tutaj buty, najlepiej robił, najlepsze miał uważanie – najlepszy był i najbogatszy; po wojnie domów kupił cztery w Międzyrzecu.

Niedawno umarł. Miał 92 lata, był 18 lat ode mnie starszy. Jego jedna córka, najstarsza, już nie żyje, a pozostałe dzieci żyją. Jeden syn teraz dopiero poszedł na emeryturę – ten, co się urodził za Niemca – Krzysio we Wrocławiu był dyrektorem Izby Skarbowej, a jego siostra bliźniaczka była nauczycielką. Adam urodzony w 1934 roku później skończył studia i był inżynierem, pracował w stoczni w Szczecinie. Teraz na emeryturze przyszedł do Międzyrzeca, mieszka w tym domu, gdzie dawniej ojciec. Żaden nie poszedł w ślady ojca, ani z dzieci, ani z wnuków.

Data i miejsce nagrania	2009-07-16, Międzyrzec Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"